

KOMUNIKAT: Z dniem 1 marca 1984 r. reaktywuje się działalność Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej w skrócie MKK, której działalność z przyczyn od nas niezależnych została na pewien okres zawieszona. Analizując jednak wszystkie argumenty za i przeciw tej decyzji, doszliśmy do wniosku że doświadczenia i dotychczasowe osiągnięcia nie mogą zostać zaprzepaszczane tylko i wyłącznie dlatego że tak uważała pewna wąska grupa ludzi.

Powstanie MKK, naszym zdaniem, nie będzie i nie może być przeszkodą aby te dwie struktury równoległe w swym działaniu nie mogły współpracować i kontynuować działalności związkowej. Program naszego działania pozostaje w zasadzie taki sam jaki był dotychczas, wychodzący jednak z założenia że opieranie się w swej działalności na dotychczasowym statucie NSZZ "Solidarność" jest błędem. Mając bowiem na uwadze delegalizację naszego ruchu i powstanie struktur podziemnych, działalność nasza musi ulec zmodyfikowaniu i dostosowaniu do aktualnych możliwości.

Działalność nasza więc powinna być podzielona na dwa etapy, etap długofalowy i etap spraw bieżących.

#### I. Etap długofalowy:

1. Jako główny cel naszej działalności, stawiamy sobie za zadanie walkę o rektywowanie NSZZ "Solidarność", jego ponowne zarejestrowanie i uznanie przez władze PRL jako jedynego ruchu związkowego w pełni oddającego odczucia społeczeństwa i przez te społeczeństwo akceptowanego.
2. Musimy uświadamić społeczeństwo, że dopóki w kraju występuje jedna partia polityczna, która usurpuje sobie prawo do wyrażania opinii i odczuć całego społeczeństwa, nie może być mowy o pluralizmie demokratycznym, o prawdziwej wolności i niepodległości Ojczyzny.
3. Należy dążyć do przekonania społeczeństwa, że tylko powstanie partii opozycyjnych gwarantuje zwiększenie demokratyzacji życia i możliwość wyboru takiej polityki wewnętrznej i zewnętrznej kraju, która by odpowiadała zdecydowanej większości społeczeństwa.
4. Musimy wyrobić wśród społeczeństwa poczucie odpowiedzialności za losy naszego kraju, uczucie patriotyzmu, miłości Ojczyzny oraz solidarności w pełnym tego słowa znaczeniu.

#### II. Etap spraw bieżących:

1. Przygotowanie społeczeństwa do mających się odbyć w najbliższym czasie wyborów do rad narodowych a następnie sejmiku.
2. Walka o uwolnienie wszystkich więźniów politycznych, obrona represjonowanych, przywrócenie do pracy zwolnionych z dekretu o stanie wojennym i za przekonania.
3. Koordynacja działalności związkowej na terenie swego działania w zakresie pomocy statutowej, akcji protestacyjnych oraz spraw wynikających z bieżącej działalności.

"Zagłębie Miedziowe" jako organ dotychczasowego MKS a następnie MKK, pozostaje nadal organem MKK, prosimy więc kolegów z MKW o ustalenie nazwy dla swego pisma.

Zgodnie z tradycją "Zagłębie Miedziowe" pozostaje nadal pismem bezpłatnym.

P o d z i ą k o w a n i a : Sota 4,7, Siódemka 2,0, Transport 1,0, Pompa za systematyczne składki, Grudowa 1,0, Kłeryk 10,0, Biały 2,0, Górnik 1,3, Nauczyciel 5,4, Cylinser 10,0, Wroclawianin 10,0.

Za wszystkie składki składamy tą drogą serdeczne podziękowania i przypominamy: Na Twoje dobrowolne składki czekają rodziny tych, którzy za słuszną sprawę poświęcili wartości najcenniejsze jakimi są życie i wolność.

## JEŚLI WYBORY TO TYLKO WOLNE

Życie polityczne, społeczne, gospodarcze i kulturalne każdego suwerennego narodu, żyjącego w granicach własnego niepodległego państwa poza wszelkimi innymi przymiotami musi posiadać jeden niezbywalny atrybut - być podmiotowe i wolne. Niepodległość państwowa poza często wieloznacznie rozumianą kategorią prawną, ma przede wszystkim wymiar polityczny, który sprowadza się do prawa narodu do tworzenia własnego państwa, tj. rządu, administracji państwowej, wojska i policji i t.p., a więc struktur umożliwiających funkcjonowanie tego organizmu. Struktury te, a zwłaszcza organ decyzyjny czyli ośrodek władzy państwa, w warunkach prawdziwej niepodległości może prowadzić dowolną politykę zagraniczną, łącząc się w korzystne dla siebie sojusze polityczne, wojskowe, czy gospodarcze. Uzyskanie niepodległości politycznej przez państwo, wcale jednak nie musi być równoznaczne z uzyskaniem suwerenności i wolności obywatelskiej przez jednostki. W wielu przypadkach prawdziwie niezależny organizm państwowy prowadzi niezależną od nikogo politykę wewnętrzną i zagraniczną, w żadnym stopniu nie gwarantuje demokratycznego ustroju dla swoich obywateli. Jaskrawym przykładem tego jest ZSRR, który jako państwo prawdziwie niepodległe jest państwem totalitarnym, na którego zasady funkcjonowania obywatele nie mają żadnego wpływu. Z drugiej jednak strony uzyskanie wolności politycznej jest podstawowym warunkiem na drodze do tworzenia wolności wewnętrznej tj. demokracji. Trudno sobie bowiem wyobrazić, aby współczesna Polska nie posiadając niepodległości państwowej mogła sobie pozwolić na zmianę ustroju politycznego i zmierzać do demokracji. Jeżeli tak często w naszej prasie podziemnej mówimy o godności pracy, aspiracjach narodu, tradycjach demokratycznych, wolności jednostki, musimy zdać sobie sprawę bez uniezależnienia się politycznego, nie ma żadnej realnej nadziei, aby te nasze piękne hasła, kiedykolwiek nabrały wymiaru pozasłownego.

Tak więc pierwszym krokiem na drodze do realizowania swojej obywatelskiej podmiotowości jest niepodległość, dalszym i nie mniej ważnym to wolność i demokracja. Ogólnie rzecz biorąc wszyscy zdajemy sobie sprawę na czym owa demokracja powinna polegać i kto powinien ją realizować. 40- letnie propagowania jej odmiany czyli tzw. "demokracji socjalistycznej" na szczęście nie utkwiło nam aż tak w pamięci, abyśmy nie mogli o niej szybko i skutecznie zapomnieć, zwłaszcza że jest to forma sprawowania władzy w imię której rozjeżdżano zakłady pracy czołgami.

W całym demokratycznym świecie społeczeństwo, w jeden zasadniczy sposób wyraża swoją wolę co do osób i charakteru sprawowania władzy - a mianowicie poprzez system wyborczy. Wolne i nieskrepowane wybory są podstawowym warunkiem funkcjonowania wolności życia politycznego wolnego państwa i suwerennego narodu. Wolne wybory są prastą konsekwencją całej mozaiki postaw i poglądów obywateli na całą złożoność sytuacji społecznej kraju i świata. Nie byłyby one wolne, gdyby wolne i niepodległe państwo niezagwarantowało wolności zrzeszania się obywateli w partie polityczne i inne organizacje społeczne i zawodowe - np. związki zawodowe, które spontanicznie mogą głosić i realizować swoje własne programy rozwiązywania ważnych problemów narodu i państwa. W demokratycznym państwie musi być realizowana jedna kardynalna zasada - wolności wyboru przez jednostkę takiej organizacji politycznej która jej, a nie aktualnie rządzącej ekipie odpowiada.

Stoimy przed następną formą tzw. "wyborów" do Rad Narodowych i przypuszczalnie później do sejmu PRL. Jest to żałosne widowisko ~~raz~~ na które władcy z naszej podatkowej kiesy wykożą grube miliardy złotych. Na takie farsy zawsze w PRL były i będą pieniądze. Tym chętniej wydawane że nie swoje. Ale nie chodzi tutaj o pieniądze, ale o rzecz znacznie poważniejszą, a mianowicie o to, abyśmy sobie w pełni zdali sprawę, że decydując się na pójście do urn wyborczych wystawiamy rządzącej elicie komunistycznej czek na wszystkie jej poczynania w przyszłości.

Jeżeli chcemy kiedykolwiek być społeczeństwem suwerennym, jeżeli chcemy żyć ze świadomością ludzi wolnych, musimy sobie zakodować w świadomości, że ważniemy udział tylko i wyłącznie w wyborach wolnych, głosując na tych kandydatów i na te orientacje polityczne z którymi się w dużym stopniu zgadzamy. Co to są wybory wolne i w pełni demokratyczne? Są to wybory przeprowadzone według demokratycznej ordynacji wyborczej. W państwach Zachodu ordynacje ta różni się między sobą w szczegółach, aczkolwiek jej ogólne założenia, czyli swoboda oddania jednego głosu na wybranego przez siebie kandydata wszędzie została zachowana. Powszechnie określa się ją tj. ordynację mianem pięciu przymiotników. Są to więc wybory powszechne, tajne, równe, bezpośrednie, wolne i proporcjonalne. Piąty przymiotnik "proporcjonalne" nie stosuje się we wszystkich krajach jak np. we Francji ze względu na potrzebę stabilności ekipy rządzącej. Chodzi o to, aby małe partie polityczne mające niewielkie poparcie społeczeństwa nie ~~przezornie~~ powodowały zakręcen w powoływaniu stabilnych rządów parlamentarnych. W RFN problem stabilizacji politycznej państwa między wyborami rozwiązano poprzez wprowadzenie 5% bariery głosów, dla wszystkich partii politycznych. Partia która w wyborach parlamentarnych uzyskuje mniejszą od tej liczbę głosów obliczoną od odsetka wszystkich oddanych głosów, nie wchodzi do parlamentu. Brytyjczycy wprowadzili okręgi jednomandatowe, z których do parlamentu przechodzi tylko jeden poseł, ten, który uzyskał ponad 50% oddanych głosów. Niezależnie od tych lokalnych nowelizacji systemów wyborczych, podstawa wszelkich wyborów w krajach demokratycznych jest ich wolność, zarówno w trybie wystawiania kandydatów jak i ich wyboru. Odnosi się to zarówno do wyborów parlamentarnych, prezydenckich /USA, Francja/ jak i wyborów lokalnych samorządowych, miejskich, regionalnych itp. Ilość kandydatów i programów niezależnie zresztą od charakteru okręgów wyborczych /jednomandatowe czy wielomandatowe/ to cecha charakterystyczna ordynacji wyborczych społeczeństw o ustroju pluralistycznym. Teoretycznie każdy obywatel, który spełnia wymogi określone prawem może kandydować w każdego typu wyborach. Jego zwycięstwo wyborcze zależy od woli wyborców, tj. od stopnia popularności jego osoby i programu który deklaruje w kampanii przedwyborczej. Praktycznie kandydatów do wyborów wyłaniają systemem uzgodnień wewnątrz-organizacyjnych partie polityczne i ich ideowi sojusznicy. Decydujący głos należy jednak do wyborców, którzy akceptują, lub nieakceptują trafność tego pierwotnego wyboru. Wolność w tym przypadku to rzeczywista możliwość głoszenia nieskrępowanych poglądów na najważniejsze problemy życia państwa i narodu, oraz swoboda wyboru programu politycznego i gospodarczego w powszechnym głosowaniu. Na tych kilku zasadniczych filarach opierają się wolne wybory wszelkiego typu, i musimy zdać sobie sprawę, że przeprowadzenie tylko takiego referendum wyborczego może usatysfakcjonować pragnących żyć w ustroju demokratycznym Polaków.

TAK WIEC DROGI CZYTELNIKU NIM ZDECYDUJESZ SIĘ Z RÓŻNYCH WZGLĘDÓW PÓJŚĆ DO "URN WYBORCZYCH" ZASTANÓW SIĘ, CZY KROK TEN BĘDZIE ZGODNY Z TWOIM POLSKIM SUMIENIEM I WARTOŚCIAMI KTÓRE PRZEBIERZ JAK MÓWISZ WOKOŁO WYZNAJESZ.

Nieważne, że twoja postawa niewiele zmieni w krajobrazie politycznym Polski, gdyż jak można się spodziewać PRONowcy i tak siebie wybiorą, ważne jest, że TY właśnie nie włączyłeś w tym udziału, że może po raz z rzędu któryś tam twoje skłowa i myśli są zgodne z Twoimi czynami.

To będzie naprawdę nasze autentyczne zwycięstwo.

Jacek Zwolski

Kilka aktualnych nasek:

Tylko dumny idzie do urny. Chcesz wybrać oska głosuj na posła.

Głosując na PRON-y stajesz się pacholkiem WRON-y.

# MEINLE 6 PROWOKACJA CZY NORMALIZACJA?

Na 40-lecie KRN władze ustanowiły nowe odznaczenie: order pamiątkowy którym uhonorowano m.in. J. Cyrankiewicza, J. Bermana, B. Radkiewicza i S. Kalinowskiego. Znając orderowanie czerwonych i stosowa nie przez nich kryterii odznaczeń trudno się dziwić, że kawalerowie nowego PRLowskiego medalu należą bez wyjątku do najwybitniejszych kreatur w dziejach PRL. Te wyciągnięte ze śmietnika dziejów postacie uosabiają najbardziej odrażające formy stalinizmu i nie tylko stalinizmu. To promotorzy sowietyzacji Polski, to ci, którzy na rozkaz Moskwy, z pomocą Armii Czerwonej i NKWD instalowali w Polsce serwilistyczną władzę, mordowali i więzili żołnierzy AK, członków władz Polski podziemnej, partii i stronnictw nie kolaborujących z Moskwą, internowali Prymasa Polski. To twórcy ubeckiego koszmaru lat 50-tych kolektywizatorzy wsi, mordercy robotników Poznania i Gdańska.

Ból i kzy, nienawiść i pogarda narodu jest w naszym kraju najpewniejszą legitymacją do partyjnych zaszczytów. Ale w tym właśnie przypadku jest także istotne nowum: oto Berman i Radkiewicz /szefowie bezpieczeństwa w okresie przedpaździernikowym/ oraz generalny prokurator w latach 1950-55 Kalinowski /zmarł właśnie ostatnio, wiele lat po swych ofiarach/ zostali potępieni nie tylko przez naród, ale także przez samą partię na historycznym VIII Plenum KC w 1956 roku.

Nie gdzie indziej jak w "Nowych Drogach" /nr. 10 z 56 r./ czytamy m.in. "Tow. Berman odpowiada w pierwszym rządzie za bezpieczeństwo w bezpieczeństwie".../str.76/, polegające m.in. na tym, że "ludzi kłapano na ulicy i wypuszczano po 7 dniach niezdolnych do życia. Ludzie chronili się do Tworek aby nie dostać się do UB. Udawali wariatów.... nawet porządni ludzie uciekali za granicę, żeby tylko uniknąć naszego systemu... że ludzi mordują, że są karce w których ludzie 3 tygodnie stoją w ekskrementach po kostki, że Różański zdziera ludziom paznokcie osobiście z rąk... że oblewa się ludzi zimną wodą i stawia na mrozie...." /str. 60 - 61/.

Premiera rządu kraju, w którym się to działo, prokuratora generalnego i szefów bezpieczeństwa, dziś, w okresie "normalizacji" i "pojednania" obwieśta się kolejnymi medalami, przy pięknej aprobacie PRON, w cieniu Krzyży w Gdańsku i Poznaniu. Rodzi się pytanie - prowokacja?

Niewątpliwie też, ale przede wszystkim co innego. Obecni władcy PRLnie mają po prostu wyboru. Z grona renegatów, bandytów i złodziei można wyróżnić tylko tych, którzy wyróżniali się aktywnością w mordowaniu, w wyprzedawcy narodowych interesów, w rabowaniu narodu. Do tego przecież sprwadza się program partii od roku 1942. I nie się tu nie zmienia. Co najwyżej czasami więcej się kradnie niż morduje lub odwrotnie, bo jedno drugiego nie wyklucza.

Przykładem Cyrankiewicz wieloletni pierwszy prezes klubu właścicieli PRL, a równocześnie lider w klasyfikacji na najbardziej brańbójczego premiera w historii PRL.

Charakter obecnej ekipy daje gwarancję, że zasługi Bermanów i Cyrankiewiczów zostały w pełni docenione. Rządzący generalskiej gubernisą przecież ich wychowankami. Wystarczy przypomnieć, że gen. Jaruzelski już w 1945r. zaczął specjalizować się w ocalaniu narodu uczestnicząc w zwalczaniu "reakcyjnego podziemia" i temu do dziś pozostał wierny. Tak samo jak sswym moskiewskim mocodawcom.

/Przedruk "Jednością Silni" nr.2/24/

## CIEKAWOSTKA

Od kilku lat powtarzają się przecieki z zakładów produkujących telefony. Istnieją podejrzenia, że od 1970 r. w aparaty telefoniczne wmontowywane są elementy umożliwiające podsłuch pomimo położonej na widełkach słuchawki. Przypuszczalnie są to części oznaczone symbolami TELPOD MPE USP-3 7.6.6.12-74, TELPOD UPS-4 7.6.6. 11-75, GB-614/ /2 I-77V 75. Wszystkim, którzy posiadają telefony, a którym zależy na nieprzekazywaniu treści rozmów prowadzonych w domu do milicji zachęcamy do wymontowania w/w elementów.